

ZOFIA WEISER ur. 1918; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Szkoła
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin szkoła gimnazjum Unii Lubelskiej

Szkoła

Przed wojną w Lublinie uczęszczałam najpierw do gimnazjum Unii Lubelskiej, ale nie byłam zbyt pilną i dobrą uczennicą. Nie chciało mi się za bardzo uczyć, więc rodzice przenieśli mnie do prywatnego gimnazjum Czarnieckiej, gdzie nie było aż takiego rygoru, jak w Unii. Mój młodszy brat, Gidal, uczęszczał do żydowskiego Gimnazjum Humanistycznego. Nie było to związane z jakąś ideologią. Gimnazjum wybrał sobie sam, ponieważ tam poszedł jego najlepszy kolega. Gimnazjum nie skończył, ponieważ gdy wybuchła wojna, miał skończone 16 lat. Moja najmłodsza siostra, Hanka, też poszła przed samym wybuchem wojny do gimnazjum. Opłata za gimnazjum była wysoka, więc jeżeli moich rodziców było stać na posyłanie trójki dzieci do tego typu szkoły, to znaczyło, że byliśmy zamożną rodziną.

Przed wojną nie miałam kontaktu z żadnymi żydowskimi organizacjami w Lublinie. Chodziłam do polskich gimnazjów i większość moich koleżanek było Polkami. W klasie pamiętam jedynie cztery - pięć Żydówek. Byłam najstarsza i musiałam świecić przykładem młodszemu rodzeństwu. Po ukończeniu gimnazjum miałam się udać na studia do Belgii, do Liege, gdzie była wyższa szkoła garbarska. Nie powiem, żeby mnie to interesowało, ale taka była decyzja moich rodziców. Planowali wybudować garbarnię na Kalinowszczyźnie, którą miałam prowadzić wraz z moim mężem, stąd też wybór kierunku studiów. To samo doradzili mojemu mężowi.

Data i miejsce nagrania	2001-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Robert Kuwałek
Transkrypcja	Robert Kuwałek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"